PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokol 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5709. Lwów, poniedziałek 28 lutego 1921 Rok XII

Rząd prowadzi dalej energiczną akcyę przeciwstrajkową.

Strajk w Warszawie, Krakowie i Lwowie niedopisał.

Nie czas na strajki.

Lwów, 27 lutego.

Niedawny najazd bolszewicki postawił młode państwo wobec zadania odparcia o własnych siłach przeważającego wroga. Szło przytem nietylko o sprostanie zwykłym niebezpieczeństwom wojny, szło o coś więcej: o to, czy Polska umie i zdoła wydobyć z siebie siły, legitymujące ją jako państwo, nie potrzebujące łaski obcych. Zwyciężyliśmy, zwracając się na całej linii przeciw rosyjsko-niemieckiemu komunizmowi.

Zagadnienie to powraca teraz, lecz nie na froncie zewnętrznym. Front wewnętrzny jest zagrożony, a doświadczenia każdej zbiorowości, każdego narodu i każdego państwa pouczają, że nigdy nie jest dość wcześnie zabrać się do wypalenia rany, czy też wycięcia wrzodu.

Mowa prezydenta gabinetu zawiera materyał obfity, na podstawie którego wolno wnosić, że groźba strajku kolejowego pozornie tylko wypływała z mniej lub więcej uzasadnionych żądań poprawy bytu. W rzeczywistości rząd stwierdził przejawy bezmyślnego niszczenia majątku kolejowego i zbrodnicze machinacye zagrażające niejednemu ludzkiemu życiu. Cała ta akcya była w dodatku grubo subsydyowana pieniędzmi niezawodnie niekrajowymi.

Jasnem się stało, że pracami strajkowemi kierowały ręce zwracające się przeciw państwu i narodowi, a zatem czynniki zewnętrzne; których narzędziem w tym wypadku jest partya komunistyczna. Wybór chwili strajku stał się przeto zależny nie od przyczyn wewnętrznych, nie od tego czy innego wyniku narad rządu z reprezentacyą zawodową kolejarzy, na który to wynik, jak stwierdza premier, nie czekano, ale widocznie od okoliczności zewnętrznych.

Polska stoi w przededniu wielkiego napięcia sił, by wykończyć wielkie dzieło terytoryalnej budowy państwa i koniecznego zjednoczenia. Nadchodzi termin, już niedaleki, plebiscytu śląskiego: ten plebiscyt sam przez się wymaga rozwinięcia kolosalnej energii, a przedewszystkiem absolutnej pewności — ładu i porządku, jaki powinien panować w Polsce, jako państwie zdolnem do zapewnienia ludności konieczności życiowych. Nadchodzi

(Dalszy ciąg na stronie drugiej)

Rząd dąży energicznie do zlikwidowania strajku.

ARESZTOWANIE PREZESA ZWIĄZKU ZAW. KOLEJARZY.

(Telef.) (m). Aresztowany został prezes Związku zawodowego kolejarzy Hruszewski i czterej członkowie zarządu.

KILKU PRACOWNIKÓW KOLEI PODJAZDOWYCH ARESZTOWANO.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Na kolejach powiatowych warszawskich wybuchł strajk, mający poprzeć akcyę strajkową, pracowników kolei państwowych. W związku z tym strajkiem aresztowano kilku pracowników kolei podjazdowych.

HASŁO STRAJKU POWSZECHNEGO BEZ ECHA

Warszawa, 26. lutego.

(EE) Ogłoszono tu odezwę Centralnego Komitetu Związków zawodowych, wzywającą do dwudniowego strajku robotników. Odezwa wcale nie spowodowała rozszerzenia się strajku, przeciwnie objawiły się tendencye do zupełnego zlikwidowania go.

POCZTOWCY NIE SOLIDARYZUJĄ SIĘ.

Warszawa, 26. lutego.

(EE) Zarząd związku zawodowego robotników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zawiadomił ministra poczty, że związek nie ma nic wspólnego z wiecem odbytym 22 bm., który uchwalił przyłączyć się do strajku kolejowego.

WARSZAWSCY MASZYNIŚCI WRACAJĄ

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Ruch na kolejach odbywa się prawie normalnie. Wczoraj odeszło 42 pociągów, wobec około 60 odchodzących normalnie. Pociągów towarowych odeszło 6. Maszyniści stają z powrotem do pracy.

INSPEKCYA MINISTRA KOLEI.

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Podczas inspekcyi, którą minister kolei Jastński odbył niespodzianie wczoraj o godz. 10 wieczorem w biurach wydziału ruchu i na dworcu gł. osobowym znalazł wszystko w największym porządku, personal na posterunku, oraz stwierdził normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących. Stan ten nie zmienił się w ciągu dnia dzisiejszego. Pracownicy zgłaszają się do służby.

POLSKI ZWIĄZEK KOLEJARZY WZYWA DO PODJĘCIA PRACY.

Warszawa, 26. lutego.

(EE) Polski związek kolejarzy rozesłał okólnik, wzywający wszystkich strajkujących kolejarzy do pracy.

ROZKAZ SOKOLI.

Warszawa, 26. lutego.

(EE) Organizacya Sokołów ogłosiła rozkaz, wzywający wszystkich druhów do świadczeń społecznych na wezwanie Stowarzyszenia Samopomocy społecznej.

KONFISKATA „JEDNODNIÓWKI ROBOTN."

Warszawa, 26. lutego.

(PAT). Z rozporządzenia komisarza Rządu na m. stoł. Warszawę, skonfiskowano „Jednodniówkę Rob." z 26. bm. za umieszczenie interpelacyi, jeszcze niezgłoszonej w Sejmie, a zawierającej odezwę Komitetu centralnego Związków zawodowych, nawołującą do strajku powszechnego, oraz za podanie niezgodnej z prawdą wiadomości o wybuchu strajku kolejowego na całym jakoby obszarze Rzeczp. polskiej.

SYTUACYA W KRAKOWIE NAPRĘŻONA.

Kraków, 27. lutego.

(Telef.) (s). Strajk kolejowy, obejmujący warsztaty i parowozownie, który rozpoczął się przedwczoraj, trwa dalej. Wśród kolejarzy wre, sytuacya mocno naprężona. Dworzec obsadzono wojskiem.

KONFISKATA NAPRZODU.

Kraków, 27. lutego.

(Telef.) (s). Wczorajszy „Naprzód" został skonfiskowany za 3 artykuły, pozostające w związku ze strajkiem kolejowym. Ogólną uwagę zwraca chwiejne stanowisko „Naprzodu", co czyni wrażenie, jakoby cały ruch przewalał się ponad głowami przywódców.

moment przejścia Wileńszczyzny pod zarząd Ligi Narodów, stanowiący wstęp do konsultacyi ludowej także i w tym kraju. Sprawa wschodniej Galicyi znajduje się znowu, chociażby tylko chwilowo, w stanie niepokojącym, i zmuszającym do czujności. Rokowania w Rydze dobiegają wprawdzie do szczęśliwego końca, ale gracze bolszewiccy są zbyt wytrawnymi graczami, by nie wyzyskali w lot tak znakomitego atutu, jakim mogłaby się okazać ewentualna słabość państwa wobec frontu wewnętrznego.

To też z głębi przekonania można podpisać wywody premiera, który zapytuje, czy wolno wobec ogromu tak widocznych trudności myśleć tylko o swoim żołądku i stawać poza nawiasem narodu i państwa?

Odpowiedź może być tylko jedna, jasna — nie wolno. Nie wolno kolejarzom tak myśleć, nie wolno wogóle robotnikom, jak również nie wolno kapitalistom i nikomu.

Postaci rzeczy i natury sądu nie może zmienić fakt, że pod ono Centralna Komisya Związków zawodowych i Związek zawodowy pracowników kolejowych, ba nawet Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej uchwaliły strajk generalny, obowiązujący przez dwa dni, jako wyraz moralnego poparcia strajkujących kolejarzy. Tego rodzaju polityki zarządów socyalistycznych, chociażby miały się ograniczyć tylko do manifestacyi, niepodobna nazwać inaczej, jak strusią i szkodliwą, a nawet mistyfikacyą, będącą następstwem teroru idącego z dołu.

Cui bono tego rodzaju posunięcia? Strajk kolejarzy, jako taki bezwzględnie i jednostronnie zwraca się na całej linii politycznie przeciw narodowi i państwu. Ogół ludności miejskiej moment ten odczuwa jak najsilniej, i już ten sam fakt odejmuje strajkującym kolejarzom podstawy do sympatyi. Ten ogół ludności miejskiej ugina się pod bezdenną troską o aprowizacyę, zależną od funkcyonowania kolei, ugina się tembardziej w miarę, jak się posuwamy ku przednówkowi. Właśnie tę chwilę wybierają sobie kolejarze w imię interesów swego żołądka, by terorem wygłodzenia zmusić żołądek miejskiej ludności, by poparł ich żądania wobec rządu.

Minęły naogół te czasy, kiedy miejska ludność stała lepiej od warstwy robotniczej. Większość tej ludności stoi dzisiaj co do aprowizacyi gorzej — w każdym razie od kolejarza. A mimo to, mimo to, że np. dla większości urzędniczej ludności mnożnik nawet w wysokości 525 jest jeszcze niedoścignioną wielkością, a ten mnożnik już osiągnęli warszawscy kolejarze, — jeszcze nikt nie oddaje się rozpaczy, nie odda się jej i nie będzie podnosił pięści przeciw państwu.

Wiadomo zaś, że obowiązuje zasada ekonomiczno-społeczna: żywioł strajkujący z góry przegrywa sprawę, o ile nie pozyska sympatyi reszty ludności. Z tego wszystkiego jeden tylko wniosek: kolejarze podjęli walkę, nie jako ci, co wśród społeczeństwa są najbardziej potrzebujący. Podjęli ją, jak powiada premier, z poduszczeń obcych i za obce pieniądze, podjęli dlatego, by wobec innych warstw społeczeństwa zająć stanowisko jeszcze bardziej gospodarczo uprzywilejowane. Nie o to więc toczy się walka by się ostać wobec nędzy, ale o zdobycie przywileju gospodarczo-społecznego.

Ciężko przychodzi kreślić te wyrazy, właśnie ze względu na chwiejność i słabość stanowiska socyalistów. Faktem jest jednak, że strajk kolejowy na przednówku jest katastrofą gospodarczą dla miast, które muszą jednak zacisnąć zęby i zdwoić cierpienia by rzucić całą energię na usługi państwa wobec zarysowanych zewnętrznych konieczności.

Faktem jest również, że robota komunistyczna oddaje w tej chwili najlepsze usługi reakcyi wszelkiego rodzaju i wszelkiego kalibru, która nie omieszka wyciągnąć z tego ognia kasztanów także i dla siebie i to w chwili, kiedy u nas stoją na porządku dziennym ciężkie zagadnienia konstytucyjne. W takiej chwili rząd powinien mieć bezwzględne, jawne i stanowcze poparcie wszystkich nie wykluczając socyalistów, o ile ci chcą mieć wpływ na losy państwa i odpowiedzialność za tegoż losy, co dotąd naogół zostało przez nich świetnie udowodnione. Otóż w takiej chwili jak obecna niema pola do kompromisów, względnie do umywania rąk i trzeba tak samo jak w lecie iść na całej linii przeciw komunistom, albo chyba z nimi. Widmo zyskującej na siłach wewnętrznej reakcyi powinno pokazać właściwą drogę. Chcemy wierzyć, że prezydent gabinetu znajdzie dość sił i talentu, by wierny swemu hasłu: przeciw anarchii i przeciw reakcyi, umiał konieczność zwalczania anarchii zamknąć w karby. Ale i on nie może być cudotwórcą. Jeżeli moralnie opuszczą go Socyaliści, musi do ratowania państwa wzywać i wyzyskać wszystkich i wszystko. Państwo musi się ostać i sprostać zadaniom i sprostać im, opierając się na fundamentach, które nie będą groziły każdej chwili osunięciem.

To, co się dzieje za granicą i to najbliższą, winno dać dużo do myślenia. Komunizm niemiecki podczas ostatnich wyborów do sejmu pruskiego poniósł dotkliwą klęskę. Socyaliści umiarkowani którym prorokowano niedawno jeszcze zupełny upadek, tworzą dzisiaj w sejmie pruskim najsilniejsze stronnictwo. Groźny nasz wróg od zachodniej granicy wysuwa znowu naprzód te czynniki socyalistyczne, które umiały zmusić robotnika do największej osobistej abnegacyi nawet wobec Niemiec hohenzollernowskich.

Drugą naukę daje Rosya, tak dobrze republikańska, jak bolszewicka. Ta Rosya Kiereńskiego runęła, ponieważ kokietowała bolszewizm; bolszewicka zapomocą mas robotniczych zwyciężyła, ale nie na to, by dzisiaj z robotnikiem własnym paktować, z robotnikiem naprawdę stale zmaltretowanym, głodnym i zmuszanym do wytężonej pracy.

Wysuwając hasło: przeciw anarchii i przeciw reakcyi musimy wszyscy być zdecydowani, musimy wszyscy zrozumieć że hasło to zwycięży tylko wówczas jeśli odrzucimy kompromisy i stoczymy o nie walkę w imię dobra państwa i w imię cywilizacyjnych i gospodarczych interesów całej ludności.

J. B.

Sądy doraźne na kolejarzy okręgu lwowskiego.

Zarządzenie D. O. G. Lwów.

Lwów, 26. lutego.

Z mocy decyzyi ministra spraw wojskowych, na podstawie dekretu Naczelnika państwa z dnia 23. lutego 1921, wydanego w zastosowaniu artykułu 6 ustawy z dnia 27. marca 1920 Dz. ust. nr. 27, poz. 160, poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych, art. 60 rozp. rady ministrów z 10. maja 1920. Dziennik ustaw nr. 59, poz. 368 i rozporządzenia rady Obrony państwa z dnia 30. lipca 1920 roku Dziennik ustaw nr. 71, poz. 479 ogłasza się wprowadzenie w okręgu generalnym Lwów, postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi, za przestępstwa przeciw sile zbrojnej państwa, popełnione na kolejach przez wszelkie rozmyślne naruszenia lub zaniedbania obowiązków zawodowych, obniżające sprawność kolei, samowolne porzucenie służby, wszelką agitacyę mogącą przynieść szkodę ruchowi kolejowemu lub wywołać chwilowy zastój w tymże, oraz przez czyny zagrażające temu ruchowi. Ostrzega się wszystkich przed popełnieniem któregokolwiek z powyżej określonych przestępstw.

Każdy, kto po tem ogłoszeniu sądów doraźnych dopuści się odnośnego przestępstwa będzie oddany pod wojskowy sąd doraźny i ukarany śmiercią przez powieszenie, względnie przez rozstrzelanie.

Lamezan-Salins, generał-porucznik,
dowódca okręgu generalnego.

Częściowy strajk kolejowy we Lwowie.

Lwów, 27. lutego.

Wczoraj rano na wezwanie Komitetu Wykonawczego ZZK. w Warszawie członkowie związku ZZK. we Lwowie porzucili pracę w warsztatach i w parowozowni.

Cały dzień wczorajszy przeminął spokojnie, do wykroczeń nigdzie nie doszło, gdyż robotnicy wyłonili ze siebie straż do pilnowania dobra kolejowego na czas strajku.

Ruch pociągów do tej pory, gdy numer oddajemy pod prasę, odbywa się normalnie, jednak według krążących wersyi w obrębie dworca głównego, dziś o godz. 12 w południe ma ustać. Ponieważ jednak wczoraj popołudniu zostały ogłoszone sądy doraźne, bardzo wątpimy, by wobec tego ruch ustał, raczej należy przypuścić, że do południa strajk będzie zlikwidowany.

Robotnicy, którzy się ze strajkiem nie solidaryzują, podpisują w komendzie dworca odpowiednie deklaracye i otrzymują specyalne przepustki.

Dworzec główny obsadzony wojskiem. Do strajku przyłączyło się także stu kilkunastu maszynistów.

*

Jak się dowiadujemy, Związki zawodowe na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu, uchwaliły przyłączyć się do strajku generalnego, proklamowanego na poniedziałek i wtorek przez Centralną Komisyę Związków Zawodowych w Warszawie.

WALKA Z BANDYTYZMEM NA KOLEJACH.

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych nadsyła następujący komunikat: W ministerstwie kolei odbyła się konferencya przedstawicieli ministr. spr. wewn., minist. kolei i policyi, poświęcona kwestyi zwalczania wzmagających się z każdym dniem kradzieży kolejowych. Na konferencyi uchwalono posterunki przy kolejowych urządzeniach, magazynach itp. z wyjątkiem kas, powierzyć specyalnym stróżom kolejowym a z tut. policyi utworzyć oddziały, których zadaniem będzie patrolowanie na poszczególnych odcinkach kolejowych. Ilość oddziałów patrolujących ma być określona według warunków miejscowych na poszczególnych węzłach a to w celu osiągnięcia możności częstszego kontrolowania terenów stacyjnych i dróg kolejowych przez wspomniane oddziały. Opracowano również projekt reorganizacyi policyi pełniącej służbę na kolejach państwowych. Organizacya ta ma być również zastosowana do policyi pełniącej służbę na drogach wodnych.

PROTEST ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Zrzeszenie Związku pracowników zawodowców reprezentujące część związków warszawskich, Związek lubelski i kielecki oraz krakowskie zrzeszenie związków zawodowych urzędników prywatnych Małopolski i Śląska, reprezentujące trzynaście związków wystąpiły do rządu z protestem przeciwko zmianom ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, jako zmierzającym do przedłużenia dnia pracy w handlu.

Milion morgów jeszcze nieobsianych.

Rząd podejmuje akcyę ratunkową.

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Onegdaj odbyło się w prezydyum Rady ministrów pod przewodnictwem prem. Witosa przy współudziale interesowanych ministerstw konferencya celem omówienia środków zmierzających do zabezpieczenia zasiewów wiosennych. Stwierdzono między innemi, że w porównaniu ze stanem zasiewów w roku ubiegłym pozostało do obsiania jeszcze około milion morgów przygotowanych pod zasiewy do czego koniecznem jest zabezpieczenie przynajmniej 10.000 wagonów zboża jarego. Połowa tej ilości zb ża przypaść ma wschod. Małopolsce, gdzie do 90% obszarów, zwłaszcza dworskich uległo zniszczeniu przez inwazyę bolszewicką. Postanowiono dostarczyć rolnikom większej ilości nawozów sztucznych krajowych przez powiększenie wydajności i produkcyi kopalń soli potasowych w Kałuszu oraz przez wprowadzenie z zagranicy nawozów azotowych i fosforowych, których w kraju nie mamy. Równocześnie postanowiono udzielić rolnikom znaczniejszych kredytów celem podniesienia produkcyi rolnej. W związku z wynikiem powyższych konferencyi Rada ministr. uchwaliła przedstawione przez ministra rolnictwa projekty ustaw w przedmiocie przyznania temuż ministerstwu kredytu w sumie 3 miliardów na pomoc rolną oraz projektu ustawy o pokrywaniu przez skarb państwa różnicy pomiędzy ceną zakupna ziarna na zasiew a ceną po której będzie dostarczone rolnikom.

TRANSITOWY UKŁAD POLSKO-SOWIECKI.

Ryga, 26. lutego.

(EE) Projekt artykułów traktatu pokojowego w sprawie transitu, uzgodniony przez obydwie strony, składa się z 7 punktów.

Punkt 1 stwierdza, że projekt będzie podstawą przyszłego układu handlowego polsko-rosyjskiego.

Punkt 2 przyznaje obu państwom wolne transito wszystkiemi drogami wodnemi i lądowemi, z uwzględnieniem potrzeb ruchu wewnętrznego danego kraju.

Punkt 3 głosi, że towary przesyłane transito nie będą podlegały żadnym ograniczeniom ani opłatom; tu zastrzeżenie polskiej delegacyi w sprawie pochodzenia przesyłanych towarów.

Punkt 4 zabrania transita materyałów wojennych.

Punkt 5 dotyczy zwolnienia towarów przesyłanych od wszelkich opłat specyalnych.

Punkt 6 zastrzega stosowanie normalnych taryf kolejowych do towarów przesyłanych.

Punkt 7 przewiduje ustalenie stacyi zdawczych następujących: Baranowicze—Mińsk, Równe—Szepetówka. Dla transportów wodnych Pień.

Gdańsk — portem transitowym całego wschodu.

Gdańsk, 26. lutego.

(PAT.) „Danzig. N. Nachrichten" ogłaszają wywiad z członkiem hiszpańskiej misyi handl., która wczoraj przybyła do Gdańska. Członek tej misyi oświadczył, między innymi, że zamierzone jest przedewszystkiem urządzenie w Gdańsku aukcyjnej sprzedaży wszelkiego rodzaju owoców południowych. Poza tem przywozić się będzie do Gdańska towary i produkty bezpośrednio od producentów lub towary transitowe dla wschodu. — Hiszpania uważa Gdańsk za port transitowy dla całego wschodu.

L. George atakuje Polskę

w mowie wygłoszonej w Izbie gmin.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu, Lloyd George wygłosił w Izbie gmin mowę, w której zaatakował Polskę. Mowa ta była poświęcona gospodarczej ruinie Europy środkowej, przyczem Lloyd George stwierdził, że jest ona następstwem zubożenia spowodowanego nietylko wojną, lecz także następstwem zmian spowodowanych postanowieniami traktatu pokojowego. Powstanie nowych państw zniszczyło maszyneryę przemysłową i handlową Europy. Nowe państwa, nawet małe, mają własne aparaty finansowe. Dotychczasowa maszynerya europejska została rozbita w kawałki. Po odzyskaniu wolności małych narodów objawił się u nich nacyonalizm, który wywołał następstwa szkodliwe ich życiu ekonomicznemu. Jedną z form zewnętrznych tego nacyonalizmu jest stanowisko zaczepne względem sąsiadów, jak naprzykład w Polsce i w innych krajach, które domagają się rozmaitych terytoryów, bądź to potrzebnych im ze względów gospodarczych, bądź też z tego powodu, że przed 500 laty należały one do danego kraju.

Trzy propozycye L. Leorge'a w sprawie G. Śląska.

Briand wybrał dla Polski najmniej szkodliwe.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Ze sfer dyplomatycznych otrzymano tu informacye, że Lloyd George na samym wstępie konferencyi londyńskiej przedłożył w sprawie G. Śląska trzy propozycye, a mianowicie:

1) **zaniechanie plebiscytu i zastąpienie go arbitrażem, co równałoby się podziałowi G. Śląska między Polskę i Niemcy, podobnie, jak to się stało ze Śląskiem Cieszyńskim.**

2) **Emigranci z Górnego Śląska mają głosować razem z ludnością G. Śląska.**

3) **Odłożenie plebiscytu na czas nieograniczony.**

Lloyd George miał oświadczyć przytem, że rząd angielski domaga się stanowczo przyjęcia jednej z tych propozycyi i stawia to jako „conditio sine qua non". Wobec tego Briand porozumiał się ze Sforzą i zgodził się na to, żeby wybrać propozycyę drugą, która jest dla interesów Polski najmniej szkodliwą.

PLEBISCYTOWA DECYZYA LONDYŃSKA NIESPODZIANKĄ DLA SAPIEHY.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Z przemówienia min. spraw zagr. wygłoszonego na wczorajszem posiedzeniu Sejmowej komisyi spraw zagr. wynika, że decyzya londyńska w sprawie głosowania emigrantów była dla p. Sapiehy zupełną niespodzianką, ponieważ p. Sapieha spodziewał się, że w Londynie nie stanie się nic takiego, coby ujemnie mogło odbić się na plebiscycie.

SZKODA, ŻE TAK PÓŹNO.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Marszałek Sejmu Trąmpczyński przesłał do lorda kanclerza Izby lordów i do speakera Izby gmin dwa listy, do których dołączył broszurę pos. Wierzbickiego, dotyczącą Górnego Śląska. W listach tych marszałek stwierdza znaczenie G. Śląska dla Polski i prosi, aby członkowie parlamentu zechcieli przyjąć ją i przestudyować załączoną broszurę.

Pomyślne międzynarodowe posunięcie finansowe rządu polskiego.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). W ostatnich dniach zaszły na rynku międzynarodowym pewne posunięcia finansowe ze strony rządu polskiego. Sfery ku temu powołane oczekują pomyślnego wyniku tych posunięć dla kursu marki polskiej na rynkach zagranicznych. Ten pomyślny skutek musi się niebawem objawić. Niestety, wstrzymuje go na razie strajk kolejowy, który obecnie wybuchł.

FRANCYA NIE POTRZEBUJE JUŻ ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 26. lutego.

(PAT). Komunikat w sprawie emigracyi robotników rolnych do Francyi:

„Wskutek porozumienia z misyą wojskową werbującą robotników polskich do Francyi, min. pracy i opieki społecznej komunikuje, iż **robotnicy** wszelkich kategoryi bez kart polecających właściwych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, nie będą wysyłani do Francyi. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wskutek bezrobocia, jakie istnieje we Francyi, zapotrzebowanie robotników polskich bądź zupełnie ustało, bądź też znacznie jest ograniczone. Na razie zgłosiła Francya zapotrzebowanie 8 tysięcy robotników rolnych, które już w zupełności pokryto. Pragnący jechać za zarobkiem do Francyi muszą obecnie wstrzymać się i czekać aż nastąpią tam zmiany na rynku pracy.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Śniadanie na cześć posła franc.** Naczelnik Państwa wydał dziś w południe śniadanie na cześć posła francuskiego p. Panafieu.

(Telef.) (m) **Wyjazd Sapiehy do Bukaresztu.** Min. spraw zagr. Sapieha w towarzystwie małżonki wyjechał dziś o godz. 6 wiecz. do Bukaresztu. Ministrowi Sapieże towarzyszą szef sztabu gen. Rozwadowski, jeden z wyższych urzędników ministerstwa handlu i referent spraw przem. w ministerstwie spraw zagranicznych. Powrót ks. Sapiehy do Warszawy oczekiwany jest w przyszłą sobotę.

(Telef.) (m) **Podróż min. Przanowskiego do Londynu.** Ministrowi Przanowskiemu w podróży jego do Londynu towarzyszą pos. Brun i przemysłowiec łódzki Geyer. Delegacya polska zetknie się w Londynie ze światem urzędowym angielskim i placówkami handlowemi. Nieobecnego min. Przanowskiego zastępuje p. Świętochowski, a obowiązki wicemin. pełnić będzie p. Malangiewicz.

(Telef.) (m) **Podróż min. Steczkowskiego na razie nieaktualna.** Ustalono ostatecznie, że projekty podróży min. Steczkowskiego, są na razie nieaktualne, gdyż sytuacya finansowa państwa wymaga obecności p. Steczkowskiego w kraju.

(Telef.) (m) **Nowy minister rolnictwa.** Ministrem rolnictwa zamianowany został b. szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa dr. Józef Raczyński. P. Raczyński jest wybitnym fachowcem.

(Telef.) (m) **Min. Poniatowski prostuje.** Były min. rolnictwa Poniatowski ogłasza w prasie pismo, w którem stwierdza, że pogłoski, jakoby dymisya jego ze stanowiska min. rolnictwa nie była rozstrzygnięta są nieścisłe. Dymisya została przyjęta przez Naczelnika Państwa, obecnie zaś pełni p. Poniatowski prowizorycznie funkcye w zakresie powierzonego mu resortu, oczekując nominacyi w najbliższym czasie.

(Telef.) (m) **Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów** omawiano sprawę komunikacyi radiotelegraficznej oraz sprawę podkładów kolejowych. Okazało się, że dotychczasowy sposób zakupu podkładów na wolnym rynku i dostarczenie ich przez ministerstwo rolnictwa nie zaspokajało potrzeb. Stan rzeczy pod tym względem uznano za bardzo niezadowalający.

(Telef.) (m) **Pozwolenie na wyjazd posłom za granicę.** Ministerstwo spraw zagr. zawiadomiło Sejm, że posłowie sejmowi mogą wyjeżdżać za granicę w prywatnych sprawach za zwykłym paszportem. O ile zaś wyjeżdżają w charakterze służbowym wówczas muszą mieć polecenie marszałka sejmu i w takim razie dostają t. zw. paszport służbowy. Dotyczy to również pos. Stapińskiego, Diamanda i Niedziałkowskiego, którzy wyjechali do Wiednia na kongres socyalistyczny i otrzymali paszporty służbowe na polecenie biura propagandy zagranicznej.

(PAT) **Komisya delimitacyjna czesko-polska** dla rozgraniczenia Śląska ciesz. Spiża i Orawy przeniosła definitywnie swą siedzibę z Opawy do Morawskiej Ostrawy.

(PAT) **Rada L. N. zajmowała się** badaniem zażalenia rządu polskiego przeciwko Austryi w sprawie wydalania z Austryi żydów wschodgalicyjskich.

(Telef.) (m) **Zjazd Koła Polek.** Rozpoczął się w Warszawie zjazd Koła Polek. Do prezydyum wybrano ze Lwowa p. Jędrzejewiczową. Na pierwszem posiedzeniu Zjazdu wysłuchano przemówień powitalnych i sprawozdań.

(Telef.) (m) **Ciągnienie milionówki.** Przy dzisiejszem ciągnieniu padła wygrana na numer 1514707, który został sprzedany w Warszawie.

(EE) **Dezercya w czerwonej armii.** Pas neutralny granicy polsko-rosyjskiej przepełniony jest dezerterami czerwonej armii. Liczba ich sięga 40.000. Starają się oni przedostać do Polski.

(EE) **Walki uliczne w Moskwie.** W Rydze otrzymano wiadomość o ruchu rewolucyjnym w Moskwie. Zaczęło się od strajku robotników, którzy domagali się polepszenia aprowizacyi i zwołania konstytuanty. Ruch ten usiłowano zdławić przemocą, w ten sposób, że zmobilizowano oddziały komunistów, które obsadziły wszystkie gmachy rządowe. Walki uliczne trwają.

(Telef.) (m) **Rozruchy robotnicze w sowdepii stłumione.** Sfery polityczne otrzymały z Rygi wiadomość, iż rządowi sowieckiemu udało się stłumić rozruchy robotnicze skierowane przeciwko rządowi sowieckiemu.

(PAT) **Prowizoryczna umowa czesko-rumuńska.** Rokowania czesko-rumuńskie, które trwały pięć dni zakończyły się na razie zawarciem tylko prow. umowy handlowej.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 27. lutego.

PETLURA NIE BYŁ NA KONFERENCYI U PIŁSUDSKIEGO.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy na odpowiedzialność „Ukr. Wistnika" wiadomość o tem jakoby po przyjeździe Piłsudskiego z Paryża miała się odbyć konferencya tegoż z atamanem Petlurą i Pawlenką. Wiadomość owa zupełnie nieznana była w polskich sferach, zamieściliśmy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego za „Ukr. Wist." W numerze wczorajszym zamieścił „Ukr. Wistnik" następujące sprostowanie:

„Zamieszczona wiadomość, nie odpowiada prawdzie. Ani bowiem przed podróżą, ani po podróży z Paryża nie odbył Naczelnik Piłsudski żadnej konferencyi z atamanem Petlurą ani też gen. Pawlenką".

Sprostowanie nadesłało tarnowskie ukraińskie biuro prasowe.

PRZYJAZD GOLDEMANA DO TARNOWA.

„R. Kr." pisze: Do Tarnowa przyjechał z Berlina do rządu U. N. R. żydowski publicysta p. Goldeman.

ZGON WASYLA NAHIRNEGO.

„Ukr. Wist." zamieszcza wspomnienie pośmiertne z powodu śmierci znanego architekta i kooperatysty ukraińskiego, Wasyla Nahirnego. Nahirnyj był do końca życia dyrektorem „Narodnej Torhowli" oraz członkiem wszystkich ukraińskich towarzystw.

Wieści z Ukrainy.

Lwów, 27. lutego.

KIJÓW-ODESSA.

W związku z ruchem powstańczym, ruch kolejowy na linii Kijów-Odessa zupełnie wstrzymany. Pociągi, które opuściły Odessę i Kijów 18. lutego, nie doszły do miejsc przeznaczenia. W rumuńskie „Wieści" dodają jednak, że Żmerynka znajduje się w rękach bolszewików.

WAŻNY PROCES.

Bolszewicka prasa donosi o zakończeniu ważnego petlurowskiego procesu w Charkowie. Na ławie oskarżonych zasiadł powstańczy ukraińsko-republikański komitet odrodzenia, w składzie 64 osób, który współpracował z rządem U. N. R. i kierował uzbrojonymi powstańcami Komitet miał rzekomo ścisły kontakt z Wiedniem, Bukaresztem i Warszawą. Sąd ów bardziej znamienny miał charakter, aniżeli czerezwyczajka. Amnestyę otrzymało 58 osób — reszta została rozstrzelana

MACHNO — SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Tajny sąd honorowy przy sztabie I ukraińskiej armii pracy zasądził atamana Machnę na śmierć przez rozstrzelanie.

WŁOŚCIANIE NIE CHCĄ PRACOWAĆ NA WŁASNEJ ROLI.

Dzięki wielkim rekwizycyom chleba i bydła, włościanie nie chcą zasiewać swych pól. Bolszewicy obawiając się, by naprawdę włościanie nie zasiali pól swych na wiosnę, zorganizowali odrebną armię pracy, którą mają zamiar wysłać z wiosną na wieś.

Z tego powodu bolszewicka prasa nawołuje wszystkich robotników, by zgłaszali się do armii pracy. Zgłaszali robotnicy przeważnie posiadający rodzinę zapisują się do owej armii, zwłaszcza dlatego, iż otrzymywać tam będą racye żywnościowe.

Żydzi śniatyńscy żądają przyłączenia Galicyi wschodniej do Polski.

Rezolucya powzięta na wiecu żydowskim w dniu 20. lutego.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej")

Śniatyn, w lutym.

Zebrani w dniu 20. lutego b. r. na ogólnym wiecu, zwołanym przez Komitet, złożony z 30 najpoważniejszych obywateli żydowskich, — reprezentujących wszystkie warstwy społeczne i polityczne, żydzi miasta Śniatyna po przeprowadzeniu wyczerpujących obrad powzięli następującą rezolucyę:

Stojąc na stanowisku Państwowości Polskiej, oświadczają się zebrani jednomyślnie za definitywnem przyłączeniem Wschodniej Małopolski do terytoryum Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebrani uchwalili przesłać powyższą rezolucyę na ręce Generalnego Delegata Rządu, Prezydenta Ministrów, Ministra Spraw zagranicznych, Delegata Rządu polskiego przy Lidze Narodów, prof. Askenazego i Delegatów miasta Lwowa na ręce dra Löwenherza z prośbą o poparcie tejże.

Następują podpisy członków prezydyum wiecu.

Walne Zebranie Koła Ewangelików Polaków.

Lwów, 27. lutego.

W sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej odbyło się wczoraj wieczór walne zebranie „Lwowskiego Koła Ewangelików, które zagaił dr. Schellenberg.

Przewodniczącym wybrano inżyniera Alfreda Zacharjewicza, który przystępując do porządku dziennego, udzielił głosu drowi Schellenbergowi.

Mowca na wstępie poświęcił kilka słów zmarłemu przed dwoma tygodniami ks. Franciszkowi Michejdzie, znanemu działaczowi narodowemu, pastorowi ze Śląska Cieszyńskiego.

Obecni wysłuchali tych słów stojąc. Po uchwaleniu wysłania listu kondolencyjnego do syna Zmarłego dra Władysława, adwokata w Cieszynie, mowca następnie zdał sprawozdanie z czynności delegacyi, wysłanej z Małopolski do Warszawy w dniach 17. i 18. bm.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się ożywiona i dłuższa dyskusya, w której zabierało głos kilkunastu mowców i kilka pań.

Wynikiem tej dyskusyi było powzięcie uchwały, by dążyć wszelkiemi siłami do zupełnego równouprawnienia ewangelików-Polaków pod każdym względem.

Dalsze sprawy, a to: sprawozdanie skarbnika i wybór przewodniczącego z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego zgromadzenia, które odbędzie się za kilka dni.

Wieczór najmłodszej poezyi polskiej.

Lwów, 27. lutego.

Piąty wieczór literacki „Zdroju", zjednoczył w programie swym wszystkie kierunki „najmłodszej" twórczości. Bez objaśnień i komentarzy, bez teoretycznych wstępów, wszedł „in medias res" — w recytacyę. Lista odpowiednio długa, mieściła nazwiska od znanych i głośnych do aspirujących dopiero — utwory, które zdobyły sobie już popularność aż do dobywanych z rękopisu.

Reprezentowany był tedy „Skamander", „Zdrój", „Gospoda poetów", tudzież formiści i futuryści (Czyżewski, Młodożeniec) — ci ostatni mocno już dadaizujący.

Z pośród wielu demaskowanych okrzyków, z pośród ustępów enigmatycznych, trudnych do rozwikłania bez długich i żmudnych dociekań, błyskały nierzadko klejnoty szczerego talentu.

Błyskały zaś tem piękniej, że „najmłodsi" mają istotnie szczęście do recytatorów — nie tylko w Warszawie. To, co wczoraj dali audytoryum Kozłowski i Stanke, było zaprawdę nieprzeciętnym czynem artystycznym. Znany świetny wiersz Lechonia pt. „Piłsudski", Wierzyńskiego „Czarny hrabia", Zegadłowicza „Ballada o duchu malki", Iwaszkiewicza „Legenda o św. Merkurym Smoleńskim", Słycza „Wódz samozwańczy" i Stura Prolog z „Człeka wędrownego" interpretowane były przez Kozłowskiego z niepospolitą subtelnością, z siłą wyrazu i świetnem dobyciem muzycznych wartości słowa. Stanke zasłużył sobie na wielką wdzięczność ze strony wspomnianych formistów, tudzież Rytarda i Witolda Hulewicza, których groteskowe utwory w jego ustach nabrały logicznej racyi i wyrazistości. Doskonale wyszedł również z tej interpretacyi wiersz Hemara: „Przedświt" i Kosidowskiego „Szalony łowca" — mniej natomiast zdaje się, leżą w indywidualności recytatorskiej Standego rzeczy takie, jak „Ballada o śmierci Izaaka Kohna" Tuwima. Na tel właśnie młodej twórczości okazuje się najlepiej, jak wielkie znaczenie ma trafna, wnikająca w ideową i nastrojową głębię utworu i tonu artystycznego pełna interpretacya.

(tw).

Podpisany Komitet uprasza wszystkich PT. członków chrześcijan korporacyi szynkarskiej tak właścicieli koncesyi, dzierżawców, mleczarzy, oberzystów i t. p., o łaskawe jawienie się w dniu 27. b. m. (niedziela) o g. 4. po południu na zgromadzenie w bardzo ważnej sprawie, które się odbędzie w lokalu Izby Rękodzielniczej, pl. Strzelecki, l. p. 9690

Sprawa nagła i nader ważna.

Borowski Stanisław, Hartmann Filip, Kafka Maryan, Kislinger Bog., Korplik Józ., Marg Jak.

Z DNIA.

PIKUŚ I NASZE DZIECI.

Raz w tygodniu jest niedziela
Człowiek rad się rozwesela
Męczy mamę mała Niusia
Że zobaczyć chce Pikusia.

Mama się na córkę gniewa:
Cóżto pannie się zachciewa?
Co za czasy, co za moda!
Na Pikusia tyś za młoda.

Słyszy tą rozmowę tato
I tak się odzywa na to:
To pomyłka oczywista
Pikuś to jest humorysta.

Wrzeszczy Franio z miną dziką:
Ja chcę pójść na Talarico.
Ojciec znowu: Hola panie!
Nie znam takiej gry kochanie.

Ciocia na to się odzywa:
Talarico te jest diwa,
Słynne w świecie są jej wdzięki
Śpiewa arye i piosenki.

By się więcej nie mylili
Pięć biletów zakupili
I w rodziny całej kole
Dzisiaj znajdą się w Sokole.

Nemo.

Podziękowanie.

Mensa acad. iud. (Żyd. kuchnia akad.) we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy współpracą swą przyczynili się do udania się kabaretu w kawiarni „Warszawa" na dochód tejże instytucyi urządzonego a w szczególności pp. Ordonównej, Orlean, Górnickiemu i Włodzimirskiemu za występy w części kabaretowej, p. F. Moszkowitzowi za bezinteresowne odstąpienie lokalu, pp. Red. Frostigowej, Knollowej i inż. Reisrowej, oraz Związkowi akademickiemu „Hasmonea" za gorliwą współpracę. 9688

Czas odnowić przedpłatę!

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Marzec, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go Marca 1921, zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Niedziela 27 lutego o g. 3.30 po poł. „Przedstawienie baletowe 9-ty raz.

25

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Dusząc się własną furyą, omdlały, opadł z powrotem na ziemię, gdy tymczasem zgraja jego ludzi jakby ogarnięta morderczem szaleństwem, wpadła niby huragan do opustoszałego domku.

* * *

Matyasz prowadził Edytę poprzez oślizgły grunt podziemnego korytarza...

Nieszczęśliwa, złamana cierpieniem kobieta obejmowała kurczowo dziecko, jedyny skarb, jaki pozostał jej jeszcze na świecie...

Wierny sługa pochodnią rozświecał mroki podziemia. Szli wolnym krokiem, a cienie ich wykonywały jakiś widmowy taniec na szarych, wilgotnych ścianach

Bezbrzeżnie zmęczona, zdruzgotana przeżytym ciosem, czując w oczach żar niewysychających łez, Edyta miała wrażenie, iż porusza się odruchowo, bezwolnie w jakimś potwornym śnie. Słaniając się z braku sił, opierała się bezwładnie na ramieniu Matyasza, szła jak automat; chwilę uginały się pod nią drżące kolana, potykała się, a serce niby młot biło w jej zmęczonej piersi.

— Odwagi, księżno pani, mówił poczciwy sługa, pełen współczucia dla jej cierpienia... Odwagi! niedługo już będziemy u celu...

— Niestety, Matyaszu, lecz to, co zostawiam poza sobą...

— A jednak musieliśmy uciec... Niech pani pomyśli... wszystkie te rozpętane tam dyabły...

— Tak... ta straszna zgraja...

— Musiało się ocalić to drogie maleństwo... Niebożątko, jak spokojnie śpi, w ramionach swej mamusi!

— Och! Matyaszu, ten zbrodniarz chciał mi je porwać! Co on chciał z niem zrobić?

— Wszystko to, proszę księżnej pani, bardzo jest dziwne, odparł głucho stary leśniczy. Są w tem rzeczy naprawdę nie do pojęcia.

— Matyaszu, serce rozdziera mi się na myśl, że opuszczam tak mego biednego Stelia... A stara poczciwa Nelly, taka wierna i oddana... co się z nią stało? To okropne pomyśleć! Wywlekli ją z domu i już jej potem nie widziałam... Co za potworna noc, Matyaszu!... Mam wrażenie, że będziemy tak szli wśród nocy ciągle, ciągle, bez końca, przygnieceni tymi mokrymi murami, że nigdy już nie zobaczymy ani nieba, ani słońca... Czyż po takiej nocy może być jeszcze świt?...

— Biedna księżno pani! Nie zapomni pani nigdy, to pewne, mego nieszczęśliwego pana — ach! i ja go tak bardzo kochałem... nosiłem go na rękach takiego malutkiego jeszcze, jak oto synek pani... Nie, księżna pani nie potrafi zapomnieć o księciu, lecz pani żyć musi dla dziecka.

— Tak, będę żyła dla niego... Tak trzeba!... Matka bez względu na własne cierpienie musi znieść dla dziecka każdą najcięższą ofiarę...

Szli dalej w milczeniu, zatopieni w myślach. Zdala dochodził monotonny poszum morza; odgłos fal rozbijających się o skały stawał się z minuty na minutę coraz gwałtowniejszy, coraz groźniejszy.

— Jesteśmy u celu, zwiastował wreszcie Matyasz. Już widzę łódkę... Niech księżna pani stąpa ostrożnie, bo bardzo ślisko... Proszę dać mi dziecko, zaniosę je do łodzi.

— Nie, Matyaszu, nie trzeba go budzić... Oprę się na was... ot tak...

Chociaż słaniająca się ze zmęczenia, trzymając dziecko na ręku pewnym krokiem weszła do łodzi, przywiązanej u stóp skały, w której znajdował się wylot podziemnego korytarza.

Usiadła w tyle łodzi, otulając synka fałdami swego płaszcza.

Matyasz odwiązawszy sznury chwycił za wiosła. Z bezbrzeżnym smutkiem wpatrywała się Edyta w przestwór wygwieżdżonego nieba, w bezkres tajemniczego morza, które miało unieść ją w dal nieskończoną, może bezpowrotnie...

Prowadzona silną dłonią Matyasza łódka znikła się na falach...

*

Okręt wypłynął na pełne morze.

Matyasz opowiedział kapitanowi szczegółowo o wszystkich tragicznych zdarzeniach, jakie rozegrały się w leśniczówce. Opowiedział jak został wykryty spisek, o strasznej krwawej walce w ruinach zamku Urfer i o śmierci swego pana księcia Stelia de Villares.

(C. d. n.)

Niedziela 27 lutego o g. 7 wieczór „Elektra“ i „Sędziowie“, tragedye 7-my raz.

—o—

Pikuś-Urstein! Dziś! Sala Sokoła! Kto nie chce pęknąć ze śmiechu jak stara beczka, niech przyniesie ze sobą obręcz stalową. Posypią się z estrady najlepsze piosenki i kawały kabareciarza nad kabareciarzami. — Rumuńska uroda Talarico oślepi mężczyzn, a cygańskie je, romanse roztkliwią do łez serca czułe. — Więc śpieszyć się trzeba, bo bilety są już na wyczerpaniu. Kasa w „Sokole“ otwarta od g. 4. po południu. 9678

Janina Korolewicz-Waydowa, wyjechała 25. bm. wraz z mężem swym, dr. Władysławem Waydą do Ameryki na pokładzie statku „Imperator“. Turnee artystyczne naszej znakomitej rodaczki obejmuje 70 koncertów po Ameryce północnej. Wielkiej artystce, która poniesie za ocean sławę polskiego imienia życzymy „szczęśliwej drogi z serdecznem: do widzenia!“

Powrót 19 pp. Odsieczy Lwowa. Dziś wraca z frontu do Lwowa 19 pułk piechoty Odsieczy Lwowa. Odmarsz pułku z rogatki Łyczakowskiej dziś godz. 11 przedpoł. Defilada pod pomnikiem Mickiewicza około godz. 11'30.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Niedziela 27. lutego o godz. 5 w sali XIV Uniwersytetu prof. dr. Kucharski „Wytwórczość Polska w r. 1914“. Wtorek 1. marca w tejże sali godz. 7 prof. dr. Modelski „Ruch narodowy na G. Śląsku podczas wojny światowej“. Sobota 5. marca godz. 7 w sali VII Politechniki prof. Rubczyński „O budowie samochodów“.

(b) **Ogień w sklepie.** W sklepie miejsk. w Pasażu Hausmana wybuchł wczoraj ogień. Zapaliła się mianowicie paka ze śmieciem. Straż pożarna ogień ugasiła.

Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 1. marca br. o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu Geologicznego Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Benedykta Fulińskiego: „Bałtyk jako przedmiot badań biologicznych.

(b) **Walka z paskarstwem.** Komisya dla zwalczania lichwy żywnościowej urzęduje w dalszym ciągu. W ostatnich dniach zrobiono około 30 doniesień do starostwa i magistratu. Ukarano doraźnie 76 paskarzy grzywną od 100—500 mk., a towary rozsprzedano po taryfie. Komisye lotne wespół z p. Zborowskim nacz. urzędu targowego, skonstatowały, że strażnik miejski pobierał od chłopów na pl. Zbożowym placowe po 10 mk., a dawał im kwitki na 5 mk., tak samo od wózkarzy pobierał po 10 mk., a kwitki dawał na 8 mk. Jak stwierdzono praktyka taka trwała już od dłuższego czasu.

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 26. lutego.

Kursa walut zagranicznych znacznie poszły w górę, w szczególności dolary, które doszły do 885.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4% T. K. Z. po 97'50.

W akcyach bankowych obrotów nie było.

Na targu akcyi przemysłowych w dalszym ciągu stagnacya, podaż przewyższa popyt.

Akcye Chodorowskie z 3300 spadły na 3275.

P. T. H. notowały 1250, zaś w Krakowie z 1315 spadły na 1260.

Siersza elektryczna notowała 2150, zaś w Krakowie spadła na 1975.

Pociski notowały 1475, zaś w Krakowie 1600.

Polska nafta z 3025 poprawiła się na 3050, zaś w Krakowie doszła do 3200.

W walutach haussa, tendencya w akcyach przemysłowych chwiejna usposobienie rezerwowane.

Z WCZORAJSZEJ LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 27. lutego.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya bardzo ożywiona. Dolary amerykańskie notowano 880—900, dolary kanadyjskie 730—740, marki niemieckie 13.40—13.50, lei 12.20, korony czeskie 10.50—11, korony austr. 1000-kor. 1400, setki 120—125, 50-kor. 55 mk., 20-kor. 90—92 fen., 10-kor. 80—85 fen., ruble (500) 4.50—4.80, ruble drobne 3.50, dumskie 80—85 fen., hrywny 5—5.20.

Złoto notowano: austr. 20-kor. 3050—3100, franki francuskie 2950—3000, 10-rublówki 3800.

Srebro: austr. korony 52—53, austr. dawne floreny 125—130.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków. 26 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądana	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	91·—	
4 „ „ „ szkolne z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	92·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102 —	104·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	99 —	101·—	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	105·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	97·—	99·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądana	Transakcya.
Polski Bank Przem.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy pewsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1250·—	1350·—	1315—1260
Lopex	650·—	700·—	675—680
Polski Glob	2100·—	2300·—	
Żegluga polska	850·—	950·—	
Zieleniewski	7500·—	7700·—	
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	5200·—	5400·—	
II. em.	2800·—	3000·—	
„Lemiesz“. fabr. maszyn	5500·—	6000·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	2900·—	3100·—	
Automotor fabr. samoch.	1875·—	1975·—	1900
Górka, Fabr. cementu	7300·—	7500·—	
Siersza, Zakłady górn.	5500·—	5700·—	5600
T. P. G.	7300·—	7600·—	
Polska Nafta	3000·—	3250·—	3150—3200
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	1960—2000
„Oikos“	3900.—	4100·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2400·—	2700·—	2475—2650
Krakus	3800·—	4000·—	
Fabr. porcelany Cmielów	4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·50	11·30
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	810·—	860·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11 —	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·50	14·50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26 lutego.

Dzisiejsze zebranie giełdy miało przebieg mdły i było nacechowane ogólną apatyą. Transakcye dokonywały się bardzo leniwie i opieszale. PTH. notowane z początkiem zebrania giełdy po kursie 1315, osłabiły się ku końcowi na 1260. Akcye Zieleniewskiego, Fabryki maszyn w Trzebini, jakoteż Polska Nafta, nie doznały zasadniczej zmiany. Jedyny wyjątek stanowiła Siersza elektr. która przy licznych obrotach doznała zwyżki o 100 punktów.

Poza giełdą oficyalną notowano Pocisk 1575. Chodorów 3200.

W papierach bankowych i lokacyjnych, nie ma żadnej zmiany. Waluty słabo.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 26 lutego.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.		—·—	108·—	105·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100		—·—	—·—	—·—
6 prc. Banku ziemskiego		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie		267·50	272·—	266·—
4 i pół prc. Banku ziemsk.				
5 prc. miasta Warszawy		—·—	350 —	330·—
4 i pół prc. m. Warszawy		—·—	305·—	300·—
4 proc. miasta Łodzi	—·—	260·—	—·—	—·—
5 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszuk
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	126·—	120·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	885·—	830·—	877·—	877·50
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	14.57	14·47	14 50	14·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk
Bank Dysk. Warsz. I—V em.			
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.	1650	1600	
„ „ „ IX em.			
„ „ „ X „	1550	1575	
„ kred. w Warsz. I—III em.	2675		
„ „ „ V em.	2500		
Bank Kupiecki Łódzki			
„ Małop. w Krakowie II em.			
Bank Zachodni II em.			
Warsz. Tow. fabr. cukru	8400	8475	
Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV	8900	8800	
Lilpop, Beuth i Loewenstein	27800		
Rudzki i Ska	19175	19450	19350
Starachowice	10000	9900	9975
L. J. Borkowski I—VI em.	3525	3425	3525
Firlej I—II	2770		
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2850	2800	
Żyrardów			
Bank Małopolski w Krakowie			
Zawiercie			
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	2250	2150	2110—2125
„ „ „ „ IV em.			
Gosławice			
Fabryka wyrobu dachówek			
Zakłady ostrowieckie	8150	8050	
Pustelnik			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej panowało słabe usposobienie przy niejednolitych obrotach. Listy zastawne ziemskie podniosły się w kursie. Listami miejskimi nie obracano wcale. Ruble bez obrotów. Większe zainteresowanie było dla akcyi warszawskiego tow. handlu i żeglugi.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 26. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 26. lutego 1921: Berlin 129.50, Warszawa 8.55, marki polskie 7.55, marki niemieckie 129.50.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 26. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 26. lutego 1921: Amsterdam 2132.85, Bruksela 465.50, Chrystyania 1083.90, Kopenhaga 1126.35, Sztokholm 1398.60, Helsingfors 177.80, Włochy 227.75, Londyn 242.75, Nowy Jork 62.80 i pół, Paryż 447.05, Szwajcarya 1036.45, Hiszpania 864.10, wied. kor. stemplowane 1323, Praga 77.27 i pół, Budapeszt 1203, dolary Stanów Zjednoczonych 62.40, franki belgijskie 463.50, franki francuskie 448, franki szwajcarskie

1038.75, funty szterl. 243.25, liry włoskie 228.50, marki polskie 77.10, korony czeskie 77.40, korony austr. stare 10.95, korony austr. stempl. 8.95, lei rumuńskie 8.90.

KURSA ZURYCHSKIE.

Zurych, 26. lutego.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 26 lutego 1921: Berlin 9.75, Praga 7.60, Nowy Jork 604.50, Austryackie noty koronowe stempl. 0.9, Budapeszt 1.17 i pół, Bukareszt 8, Wiedeń 1.30, Medyolan 21.95, Zagrzeb 4.05, Warszawa 0.67 i pół.

Zurych, 26. lutego.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 26. lutego 1921: Berlin 9.72 i pół, Nowy Jork 605, Bruksela 45.20, Paryż 43.32 i pół, Sztokholm 135, Madryt 83.75, Austr. noty kor. stempl. 0.90, Budapeszt 117 i pół, Bukareszt 8, Wiedeń 1.30, Holandya 206.50, Londyn 23.40, Medyolan 21.77 i pół, Kopenhaga 109, Chrystyania 105, Buenos Aires 210, Zagrzeb 4, Warszawa 0.68.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 27. lutego.

Wczoraj na targach lwow. usposobienie było normalne. W dalszym ciągu brak mięsa wieprzowego, jak również tłuszczów, a mianowicie słoniny i sadła. Mięsa wołowego i cielęciny było podostatkiem.

Za kilo ziemniaków płacono do 15 mk., za kilo marchwi i buraków po 12 mk., cebuli 30 mk., jabłek 80 mk., kapusty kiszonej 30 mk. Za główkę kapusty do 30 mk., kalarepy do 25 mk., kielu do 30 mk., za kawałek chrzanu 5 mk.

Płacono za kilo: ryżu 80 mk., mąki białej 140 mk., grysiku pszennego 140 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk., grysiku kukurudzianego 40 mk., kaszy hreczanej 80 marek.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka 35 mk., za kilo masła 500—550 mk., za kilo sera 160—180 marek.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono wczoraj: za kilo białego chleba 130—140 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 marek.

Morderstwo i samobójstwo na tle erotycznem.

Lwów, 27. lutego.

(b) Wczoraj przed południem w realności przy ulicy Janowskiej 11a, gdzie się mieści biuro wojskowe, rozegrał się krwawy dramat, który pociągnął za sobą życie dwojga młodych ludzi. Mianowicie do zajętej w tem biurze pny Sobeckiej liczącej lat 22, córki właściciela tejże realności, przyszedł ppor. saperów Żak, lat 23, syn prof. szkoły handlowej i w czasie rozmowy wyjął rewolwer i celnym strzałem skierowanym w usta, pozbawił pnę Sobecką życia. Następnie skierował rewolwer przeciwko sobie i oddawszy 3 strzały, a to w usta, pierś i w czoło, pozbawił siebie życia. Zmarły pozostawił list, składa w nim winę całego dramatu na niedoszłą swą teściową, która z powodu jego piersiowej choroby nie chciała się zgodzić na małżeństwo ze swą córką.

Wielka szajka złodziei kolejowych przed sądem.

Lwów, 27. lutego.

(§) Wczorajszego drugiego dnia rozprawy przeciwko kolejarzom oskarżonym o zbrodnię kradzieży tudzież ich wspólnikom blatnikom ukończono przesłuchiwanie reszty obwinionych. Obwinieni pozostający w areszcie śledczym, twierdzą w dalszym ciągu, że przyznawali się w śledztwie policyjnem do popełnia czynów tylko dlatego, że ich bito i utrzymują, że bijącym miał być sam indagujący ich komisarz a inspektorzy policyjni pomagali mu w tem bądź to bezpośrednio, bądź to pośrednio. I tak oskarżony Schreiber, herszt drugiej partyi kolejarzy-złodziei opowiada, że bito go pieprzową sękatą laską, a na pytanie jego z obrońców: „Ilu ich ... pan nie oddał?" odpowiada: Ich było 4, bito mnie po całem ciele. Wobec tego potakiwałem tylko na zadane mi pytania. Opowiada dalej Schreiber, że handlował różnymi artykułami tylko dlatego, bo mu pensya nie wystarczała i musiał sobie pomagać, kupił 23 puszek margaryny za 3000 marek, a sprzedał Wilfowi za 3500 marek. W tem miejscu obrońca Schreibera dr. Rabner przedkłada list pochwalny wystosowany do Schreibera za czynny udział w obronie wagonów z amunicyą, podczas pamiętnej eksplozyi amunicyi w marcu 1919. Prokurator protestuje przeciwko odczytaniu tego listu, a przewodniczący rozprawy so. Fijła oświadczył: Przepraszam, ja konstatuję tylko, że adwokat oskarżonego przedkłada dokument, a obrońca wyciągnie z tego swoje wnioski, prokurator swoje, a trybunał swoje wnioski. Jak zaś oskarżeni kradli i handlowali, dowodem jest, że Schreiber nawet nie wiedział co to jest margaryna i dopiero potem mu ktoś wytłumaczył, że to jest jakiś tłuszcz. Oskarżeni blatnicy, którzy odpowiadają z wolnej stopy chwycili się innej taktyki obronnej. Przeważna ich część przeczy, jakoby handlowała na własną rękę, część ich twierdzi, że byli tylko pośrednikami między sprzedającym, a kupującymi, co stanowi wykroczenie przeciwko usta wie o lichwie wojennej, a inni znowu twierdzą, że byli tylko subjektami, którzy w dochodach blatnickich zupełnie nie uczestniczyli. Po ukończeniu przesłuchiwania oskarżonych i przesłuchaniu jednego tylko świadka rozprawę od roczono do poniedziałku rano.

Z sądu wojskowego.

10 LAT WIĘZIENIA ZA RABUNKI.

Lwów, 27. lutego.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. Zajączkowskiego stanął wczoraj szer. Jan Komorowski z poc. panc. „Iwaszkiewicz", oskarżony o popełnienie trzech napadów rabunkowych w listopadzie ub. r. na stacyi w Chodorowie na przejeżdżających kupcach. Osk. miał w ten sposób zdobyć około 22.000 marek, trochę grzywien i karbowańców. Oskarżony na rozprawie do winy się nie przyznał, a z posiadanych pieniędzy tłómaczył się w ten sposób, że uzyskał je ze sprzedaży cukru i z żołdu. Poszkodowani i świadkowie, którzy osk. poznali stwierdzili całkowicie jego winę. Wobec tego trybunał po naradzie skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżyciel por. dr. Schlaffenberg jak i obrońca ppor. dr. Sobel zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

O ZBRODNIĘ DEZERCYI.

(b) Przed sądem wojskowym, któremu przewodniczył ppułk. dr. Nawarski, stanęli wczoraj szer. Jan Jakubiszyn z 40 pp., szer. Ludwik Suzdok z 54 p. strz. kres. oskarżeni o zbrodnię dezercyi, na której pierwszy przebywał od dnia 22. czerwca do 2. października ubr. a drugi od dnia 16. września do 31. grudnia 1920. Po przeprowadzonej rozprawie skazano pierwszego na 6 miesięcy, drugiego na 4 miesiące więzienia.

Oskarżał mjr. Argasiński, bronił kpt. dr. Bunikiewicz.

Na srebrnym ekranie.

Dżuma we Florencyi.

PREMIERA W KINOTEATRACH „KOPERNIK" I „MARYSIEŃKA".

Lwów, 27. lutego.

Gdzie jesteś przeszłości cudna, upojna przepychem barw, imponująca śmiałością uczuć, ponura mrokiem wilgotnych lochów, druzgocąca przejawem natury ludzkiej? Nie dostrzeże cię już nigdzie dokoła oko ludzkie, albowiem po muzeach chyba cię szukać lub w fantazyi poety.

A jednak — —

Oto się zjawiasz żywa, dotykalna niemal na srebrnym ekranie! Jeno wyciągnąć dłoń, jeno otworzyć oczy — —

Miasto włoskie, Florencya, jest tłem historyi, kędy duma książąt szalała, gdzie cień Dantego po murach się przesuwał — tam wiedzie nas blask srebrnego ekranu. Pałace zjawiają się cudne, jak wieże, krużganki i ogrody, a w nich czarowna Julia, jako druga Afrodis z piany morskiej powstała. Och! jakże piękna Julia, kurtyzana. Lękają się jej książęta kościoła, gdy z Wenecyi zjeżdża do ich miasta, choć sami są potęgą, przeczuwają, iż młodzież i lud pójdą za nią, wcieleniem piękna, rozkoszy, wesela — —

I dwu ich było, którzy o łaskę Julii zabiegali: książę Caesare i syn jego, Lorenzo.

Ojciec i syn!

Lecz syn zwycięża! Zwycięża nietylko ojca, jako rywala, zdobywa świetne tryumfy, gdy na czele swoich ludzi wpada w siedlisko mnichów, by z tortur uwolnić Julię ukochaną.

Od tej pory zaczyna się ustawiczne święto w mieście. Przy boku Lorenza piękna Julia czczona jest, niby księżna krwi. Ustawiczne zabawy, tańce i miłość zapełnia im życie. Serce kobiety jednak zmienne jest! Oczarował ją mnich Franciszek — ale też i ona jego! W jego samotni cień jej ściga go ustawicznie — aż wreszcie Julia przyjeżdża sama.

On jej ukazuje wprawdzie piekło mąk — nic to jednak nie pomaga! I on, mnich świątobliwy, który wyruszył, by grozić Florencyi pokutą i karą — on pada rozkochany u stóp kurtyzany. Ginie Lorenzo — tryumfuje Franciszek! Życie staje się jedną ciągłą orgią! Po ulicach przewalają się tłumy tańczące, rozbawione, całujące się, rozkochane! Tymczasem tragedya się zbliża! W wirze zawrotnym zabawy wypisuje niewidzialna ręka przed oczyma zbiegłego mnicha, a obecnie w strój barwny przybranego kochanka Julii, słynne: mane, tekel. upharsin.

I mnich ocknął — —

Za bramami rozszalała dżuma ścina ludzi. Trwoga sina pada na biesiadników. Uciekać! Uciekać! Pustoszeją pałace, parki! Bramy zamknęli, by odgraniczyć się od śmierci.

A dżuma idzie przez lasy i pola. Krąży dokoła miasta i wchodzi w nie, jak wszedł ongiś Hiszpan w „Maurów posady".

Ja ci zarazę przyniosłem! może powiedzieć śmiało Franciszek — do Julii, która pada nieżywa u jego stóp — —

Odtworzenie tej historyi w przepysznych ramach, jakie jej dała reżyserya, musiało pochłonąć miljonowe sumy. Przeszłość została tu oddana tak wiernie, że wprost ze zdumienia widownia wyjść nie może. Gra artystów, a wśród nich przepiękna baronowa Kierska, nowa gwiazda na niebie filmowem — zachwyca i wzrusza do łez. Kuszenie Franciszka, widok pałaców książęcych, Florencya tonąca w powodzi świateł i zabaw, groza przejmujący widok trupów, które na wózki zabierają zamaskowani posługacze — wszystko to wywiera imponujące, niezatarte wrażenie! Film ten będzie również niesłychaną atrakcyą dla artystów.

Nora.

BUTY z cholewami

znakomitej jakości, ręczny wyrób krajowy, fason oficerski, solidnie wykonane, p dkute, poleca dla hurtownej sprzedaży ze swego składu we Lwowie po cenach konkurencyjnie nizkich Firma:

BIAŁOBORSKI i KŁOPIŃSKI

LWÓW, UL. LEGIONÓW L. 1. 9672

POSADY I PRACA

Buchalter, rutyn wany bilansista, korespondent w 3-ch językach, poszukuje pracy p połud iowej lub wieczornej. Zgłoszenia pod „Lwowicz" do Biura Sokołows iego, Jagiellońska. 9659

Biuro nauczycielskie Heleny Koporskiej poszukuje nauczycieli i nauczycielek. Posady korzystne. Lublin, Krakowskie Przedm eście l. 20. 9301

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzed m jasionowy elegancki wózek na res r ch i młodego konia z uprzężą. Wiadomość Biuro o.gł. Brück , Kościuszki 2. 9685

Dom piętrowy, z dużym ogrodem, blizko śródmieścia za 1,600.000 Marek pol. sprzeda Marczyński, ul. Wałowa l. 2. 9686

Folwark 250 morgów, w tem 100 morgów łąk na wypas wołów, z budynkami, sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 9687

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Dnia 25-go b. m. zgubiono w kawiarni „Renesans" lub restau acyi „Bristol" świadectwo odbytej służby wojskowej, wystawiona przez Int. 1. Dyw. Leg. na nazwisko podchor. Feliks Breśnacki i inne papiery. Łaskawy znalazca zechce zwrócić świadectwo za wynagrodzeniem pod adresem Breśnacki, Łyczakowska 15, II. piętro. 9684

ROZMAITE

Dzierżawa dóbr Bakowce p. Strz liska, stacya Wybranówka, sprzeda z powodu ekspiracyi: 10 dni używaną ośmiokonną młocarnię parową, młynek do kartofli no wy, siewnik do nawozów Vossa, nowy młynek nr. 5, młynek CPD, tryer Claytona, siewnik do k niczyny Pracnera, 2 kosiarki, 6 pługów dwuskibowych, 3 ługi obracalne, wszystko w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość każdej niedzieli, Erbeco, Lwów, Kochanowskiego 26. 9.39

Młoty sprężynowe, parowe, Tokarnie, Heblarki. Gryzarki, Rury płomienne, Gatry, Motory, Lokomobile, Turbiny, poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 8945

ORYGINAL. SZWEDZKIE WIRÓWKI I KONWIE do transportowania mleka.



Kierownik generalnego Przedstawicielstwa na Polskę „WUGESKA" Biuro techniczno-przem. **WARSZAWA, PIĘKNA 8. Tel. 4543.** przebywa od 3 do 7 marca we Lwowie. — Uprasza się wszystkich interesentów celem odwiedzin i nawiązania stosunków o nadsyłanie listów i adresów do Biura dzienników i ogł. Buch taba. Legionów 11 pod „I. ż. Siebner".

Czas odnowić przedpłatę!

Nadszedł większy TRANSPORT

OBUWIA I KALOSZY

do firmy 9679

„HUMANIC"

Sp. z ogr. odp.
Centrala: **Kraków, ul. Dietlowska 47,** (w lokalu firmy A. Lindenbauma).

Ma na sprzedaż:

Kamienicę II. p. z komfortem, boczna Leona Sapiehy za 2,500.000 Mkp.
Kamienicę II. p. komfort, przy ul. Gródeckiej za 2,300.000 Mkp.
Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. św. Józefa za 3,200 000 Mkp.
Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Zamkowej za 2,900.000 Mkp.
Kamienicę II. p. z nadz. komf. obok Parku Kilińskiego za 2,400.000 Mkp. 9378

Agencya „FORTUNA", Lwów, ul. Fredrychów 8, od 2—5-ej.

KLINIKA GALANTERYJNA LWOW, pl. BERNARDYNSKI 2

naprawia i wyrabia wszelkie gal. wyr. y skórkowe, jak torebki damskie, portfele, teczki a akta etc., nadto naprawia wyroby celluloidowe i kauczukowe, jak grzebienie, klamry do włosów, wszel ie gal. wyroby metalowe, szklane, porcelan we, m jo iki etc. 639

Dachówki

asbestowo-cementowej, papy, gontów, wanna, gipsu i innych materyałów budowlanych dostarczają natychmiast **HORSZOWSKI i S-ka Lwów, ul. Bourlarda l. 3.** (boczna Batorego). 9550

AUTOMOBIL

pół ciężarowo-osobowy, marki „Nesseldorfer" o sile 45 H. P., dwutonowy z przyczepką dwu ołową do zwożenia materyałów budowlanych — zar z do sprzedania.
Bliższa wiadomość ul. Jabłonowskich l. 42, I. p., nr. drzwi 5, mi dzy 4—5 pop. 9665

Rutynowanego koncypienta przyjmie natychmiast 9643
Adwokat Dr. Wi...k. E.... w Drohobyczu

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

Przetarg ofertowy.

Dział Budowl.-Kwater. D. O. Gen. Lwów rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę następujących materyałów budowlanych:

Politury jasnej	50	Kg
„ ciemnej	50	„
Cyny do lut. z pod. proc. cyny	50	„
Drutu szklarskiego	100	„
Gwoździ stol. o l 20—50 m/m	5000	„
Kluczy do zamków	1000	szt.
Kwasu solnego	500	Kg
Minium	100	„
Oleju lnianego	50	„
Papy dachowej z podaniem Nr.	35 0	rol. a 10 m²
Papieru szmirgl.	1000	ark.
„ szklanego	1000	„
Narzędzi stolarsk. z wylicz. szt.	15	kompl.
„ ślusarskich	15	„
„ kowalskich	15	„
Żelaza katowego 50×50	1000	Kg
Kowadeł różnej wielkości	20	szt.
Wiertarek stołowych stałych	10	„
„ ręcznych ameryk.	20	„
Nożyc do blachy	20	„
Kitu	10.000	Kg
Teru	10.000	„
Kurków wodociągowych 1/2"	50	szt.
Wentyli wodociągowych 1/2"	50	„
„ „ 3/4"	50	„
„ „ 1"	50	„
„ „ 1.1/4"	50	„
„ „ 1.1/2"	50	„
Kurków gazowych 1/2"	30	„
„ „ 3/4"	30	„
„ „ 1"	30	„
„ „ 1.1/4"	30	„
„ „ 1.1/2"	30	„
Kolanek wodoc. pocynk. 1/2"	100	„
„ „ „ 3/4"	100	„
„ „ „ 1"	100	„
„ „ „ 1.1/4"	100	„
Łuków pocynkowanych 1/2"	50	„
„ czarn. gaz. 1/2"	50	„
„ „ „ 3/4"	50	„
„ pocynk. wodoc. 3/4"	50	„
„ „ „ 1"	50	„
„ czarn. gazow. 1"	50	„
Holendrów 1/2	50	„
„ 3/4	50	„
„ 1"	50	„
Łączników teow. 3/4	1 0	„
„ „ 1"	00	„
Nypli 1/2	100	„
„ 3/4	100	„
„ 1"	50	„
Łopat żelaznych	10 0	„
Pokostu	1500	„
Wapna	10	wag.
Klei stolarski	1000	Kg
Pilniki różnych wym. i form.	1000	„

Termin nadesłania ofert ze zobowiązaniem się do przedłożenia próbek na żądanie do dnia 10 marca br. godz. 12 w poł. Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane adresować do Działu Bud. Kwat. z zaznaczeniem celu na koperci .

Celem zabezpieczenia dostawy, właściciel przyjętej oferty zobowiązanym będzie do złożenia wadyum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5 prc. od oferowanej sumy w Kasie D. B. K. z powołaniem się na liczbę (L. D. B. K. 5077/21) niniejszego ogłoszenia.

Dział Bud.-Kwat. Lwów, Fredry 2. 9674

Pamiętajmy o Śląsku!

UBRANIA

marynarkowe oraz materyały angielskie poleca 8276
Körner Trybunalska 6.

9112 **MAMY STALE NA SKŁADZIE GŁADKIE I HAFTOWANE ETAMINY, OPALE, BATYSTY, JAKOTEŻ JEDWABIE, BROKATY I TIULE I WIELKI SKŁAD TRANSITOWY W ETAMINACH, OPALACH I TOWARACH TEKSTYLNYCH.**

MÜNZNER & DEUTSCH
ENGROS-EXPORT: WIEN I. Rabensteig 3.
Adres telegr. MÜDET Wien, — Telefon 4307/VI.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOMARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.